KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Marca, WTOREK. Rok 1832.

№ 64.

WSPOMNIENIA. Zgon Józefa Strusia Lekarza Zygmunta Augusta 1568.

Z woli N. PANA, Dyrektor Jeneralny Korpusu Inżynjerów Dróg i Mostów *Christjani*, policzony został w randze Jenerał-Maiora do Korpusu Cesarsko-Rossyjskiego kommunikacji lądowych i wodnych. Do tegoż Korpusu wcieloną została cała Dyrekcja Dróg i Mostów, z pozostawieniem iej przy pełnieniu zwykłych obowiązków.

Kopja Listu pisanego przez Dowódcę Korpusu Igo Armji Cesarskiej Jenerała-Porucznika *Gołowina*, do Prezesa Kommissji Woiewództwa Płockiego R dey Stanu *Kobylińskiego*. „*Jaśnie Wielmożny Prezesie!* W chwili opuszczenia Woiewództwa *Płockiego* z pierwszym Korpusem piechoty, którym mam zaszczyt dowodzić, widzę się w obowiązku oświadczyć JW. Prezesowi od wszystkich Wojskowych tenże Korpus składaiących, moią prawdziwą wdzięczność za wszelkie dobro, którego doświadczaliśmy skutkiem dokładnej administracji, iak również czynnej iego staranności. Wiadomo iest JW. Panu, że wczasie całego pobytu naszego tutaj, żadna skarga, żadna reklamacja przeciwko Wojskowym ze strony Mieszkańców zaniesioną lub czynioną niebyła; z drugiej strony solennie oświadczyć muszę, że co tylko kraj podług przepisów miał nam dostarczyć, dostarczone było z zupełnem zadowoleniem; że pomimo wielkich zaburzeń, na które nieszczęściem ten kraj świeżo był wystawiony, dobre porozumienie się między Mieszkańcem i Wojskowym nieprzestało panować od naszego przybycia aż do tej chwili tak dalece, że żadna niechęć, żadne gorzkie wspomnienie przeszłości, dobrej harmonji niezatruło. Proszę zatem JW. Prezesa abyś chciał podziękowanie moie wszystkim Mieszkańcom i Obywatelom Woiewództwa *Płockiego* wynurzyć, a zarazem być tłumaczem tych uczuć, które dzielą wszyscy moi Towarzysze broni. Dopełniwszy z przyiemnością tego powinnego obowiązku, szczególne mam ukontentowanie oświadczyć JW. Panu osobistą moią wdzięczność za łaskawą iego uprzejmość, iaką mnie w wszystkich naszych stosunkach zaszczycić raczyłeś, a zarazem proszę, byś przyiąć zechciał zapewnienie mego rzetelnego szacunku i życzliwości z którą mam honor pisać się JW. Pana najniższym sługą. (podpisano) *C. Gołowin*.

Wyszło u nas w tych dniach niemieckie dzieło Doktora *Leo* o cholerze, mieści się w poczecie lepszych tego rodzaiu pism, iako to: *Lichtenstedta*, *Malcza*, *Rejcha* i innych niewielu Lekarzy, którzy po ustaniu dopiero cholery, zebrawszy bogaty zapas do świadczeń swoie spostrzeżenia o tej zabojczej pładze rodu ludzkiego i dzielnych środkach zaradzenia iej w kraiach nią ieszcze zagrożonych, światu udzielali. Dzieło to, pod skromnym tytułem: *Pomysły i doświadczenia*, dzieli się na 3 rozdziały. W pierszym Autor wystawia pierwszy śmiałe, ale faktami wsparte twierdzenie: że cholera zjawiła się u nas nie z przyczyny poruszeń Wojsk *Rossyjskich* i *Polskich* w roku zeszłym, lecz wskutku wpływów atmosfery i ziemi; wszelako Autor nie oświadcza się wprost zaraźliwości (contagion) cholery, porównywaiąc różnostronne w tej mierze

zdania, przyznaie możność zaraźliwości iej pod pewnemi warunkami, ale bynajmniej nie przypuszcza, aby choroba w mowie będąca, dowolnie iak morowe powietrze lub ospa przez związki handlowe, pochody wojsk i tym podobne wypadki udzielać się miała. Drugi rozdział rozważa cholerę pod względem *Patologicznym*, rozwodząc się obszernie nad wszelkiemi iej formami, rozwiianiem, stopniami przebiegiem i ukończeniem. 3ci zaś rozdział ocenia bezstronnie wszystkie dotąd w kraiu i zagranicą znane metody leczenia cholery i kończy się na historycznym opisie cholerycznych przez Autora podług iego systemu leczonych. Wzorowa gorliwość Doktora *Mikulińskiego* w ratowaniu cholerycznych w Szpitalu *Bagatelli* okazywana odbiera należną pochwałę, iak przeciwnie sposób leczenia Angielskiego Doktora *Searle* w tymże szpitalu, surową ale sprawiedliwą naganę. Wyiąwszy niektóre miejsca niedbale napisane, całe dzieło, pod podwójnym względem, bo czysto naukowym i lekarsko policyjnym ciekawe skreślone iest mistrzowskiem piórem; wystawienie bowiem w ogólności, a szczególnie o elektryczności powietrza iest iasne, żywe i świetne, oddalone od pedantycznej niesmacznej oschłości, iaką większą część niemieckich dzieł naukowych znamionuie. X.

(Ar: na:) W Nrze 62 Kurjera umieszczono wyiątek z mego raportu o *Stanie więzień* w r. 1830, który uważany odrębnie bez tego co go poprzedza i co po nim następuie w rapporcie, do fałszywych wniosków mógłby dać powód. Uważam więc naiprzód, że w tym wyiątku iest iedynie mowa o więźniach w ciągu 1830 do więzień odesłanych, ieden rok zaś niemoże stanowić dowodu za lub przeciwko *moralności* iakiej części kraiu. Nawiasowa więc uwaga o kolei Woiewództw nie powinna być brana za faktum statystyczne. Następnie uważać należy, iż stosownie do organizacji Sądownictwa Kryminalnego winowajcy 2ch Woiewództw do iednego Sądownictwa i do tych samych więzień należą, dla tego też w rapporcie moim podałem rezultata z okręgów Sądowych a nie z Woiewództw, wyiąwszy w wykazie więźniów przybyłych w r. 1830, w którym dla ściślejszego odróżnienia ludności różnego wyznania, wykazałem stosunek onychże do ludności Woiewództw. Sciślej zaś biorąc rzeczy wypada, iż w okregu Sądowym Woiewództw *Płockiego* i *Augustowskiego*. Przybył w roku 1830 1 więzień na 590 Katolików. W Krakowsko-Sandomierskiem 1 na 678; w Mazowiecko-Kaliskiem 1 na 734; w Lubelsko-Podlaskiem 1 na 1096. *Co do Reformowanych*, przybył w okręgu Płocko-Augustowskiem 1 więzień na 759, a Mazowiecko-Kaliskiem 1 na 1298, *Co do Żydów*, przybył w okręgu Płocko-Augustowskiem 1 więzień na 218; w Mazowiecko-Kaliskiem 1 na 418; w Krakowsko-Sandomier: 1 na 420; w Lubelsko-Podlaskiem 1 więzień na 932. F. H. Sk:

Rektor Szkoły Wydziałowej przy ulicy Nowy świat, uwiadamia Szan: Rodziców, iż zapis nowo przybyć maiących Uczniów na półrocze letnie, rozpocznie się z dniem 7 b. m. w lokalu szkolnym w tylnej części pałacu *Lewińskich* Nr 1290 położonym. Szanowni Rodzice raczą osobiście zgłosić się z Dziećmi dla powzięcia potrzebnych wiadomości. Przy Instytucie tym znajduie się także klassa przygotowawcza czyli podpierwsza, do której uczniowie w każdym czasie się przyjmują.— *B. Prokopowicz.*

Wczoraj znaczniejsze wygrane 2giej Klassy 39 Loterji padły iak następuie: Ner 21,090 wygrał zł. 10,000, los wzięty u Rosenbauma i Spira w Tykocinie. Nr 7890 zł. 5000 u Du-

piera. Nr 4238 zł. 3000 u Gibaslewicza. Nr 14,161 zł. 2000 u Justmana. Po zł. 1200: Nr 121 u Mierzelewskiego i Nr 13,465 u Rosenbauma i Spira w Tykocinie.

Monitor *Paryzki* iuż donosi urzędową wiadomość że Marszałek *Molitor* Xiąże Trewizo, mianowany został Posłem przy dworze *Petersburskim*. — Dnia 22 z. m. przybyły ważne depesze z *Rzymu* do *Paryża*. Mówią że dwór *Papiezki* protestował się przeciw wyprawie francuzkiej maiącej wylądować w *Ankonie*. — Minister francuzki wojny postanowił aby z *Francji* nieposyłać koni do *Algieru*. — Król *Bawarski* uda się w tym miesiącu do *Włoch*. — Gazeta Konstytucjonista mówi, że wyprawa wojska francuzkiego płynącego do *Włoch* ma się składać z 15,000 ludzi. — W *Breście* porcie francuskim przysposabiaią znaczną ilość materjału do wyprawy 15 okrętów woiennych. — *Baiona* znowu ma być fortyfikowana, armaty które zeszłej zimy zdjęto z wałów, znowu wprowadzono. — Dotąd ieszcze rozchodzi się wieść że *Hiszpanja* dopomagać będzie Królewiczowi *Don Michałowi*. — W *Nauen* w *Prusach* wszczął się niedawno pożar który pochłonął 64 stodoł, staien i t. p. — W *Londynie* nierozszerza się tak bardzo cholera iak sobie tameczni mieszkańcy wystawiali, od d. 18 z. m. tylko w iednem miejscu tej stolicy okazała się ta choroba. — Rząd *Papiezki* nakazał powiększenie swoiego wojska. — Wielu Emigrantów *Włoskich* udało się do *Grecji*. — Garnizony wojska *Piiemonckiego* w kilku miastach zostały znacznie powiększone. — W *Wandei* okazuią się teraz bandy *Szuanów* w mundurach a przy czapkach noszą lilje. Wojsko tamecżne ciągle się ściera z temi burzycielami spokojności, którzy nieprzestaią popełniać bezprawiów. — Z niecierpliwością oczekuią skutku wyprawy wojska Francuzkiego do Włoch, ieżeli istotnie nastąpi. — Późniejsze wiadomości donoszą z *Kale*, że stan zdrowia w *Londynie* znacznie się polepsza, i od 2 dni nikt nie umarł na cholerę w tej stolicy. — Na świetnym balu danym w *Londynie* przez Lorda Prezydenta tegoż miasta, spełniono najprzód za zdrowie Króla i iego Rodziny, poczem Lord Prezydent wniosł toast za zdrowie Xcia *Talejranda* i Lorda *Grej*, który dziękuiąc towarzystwu rzekł: „Niewątpię, powiedziałbym nawet, pewny iestem, że pokoj w *Europie* nie będzie zakłócony. Zgadzam się zupełnie z tymi, którzy są zdania że minął iuż ten czas, kiedy można było mniemać, że 2 narody, iako naturalni nieprzyiaciele, nienawidzić się musiały; sądzę, iż ta niezgadzaiąca się z polityką, barbaryńska i niechrześcjańska zasada, ustąpi miejsca oświeconej polityce, która nas uczy, że interessem iest każdego narodu, dobry byt drugiego. Wszystko zapowiada szczęśliwą przyszłość, iako sprowadzić ma wielkie pytanie reformy. Wiem iaką przyiąłem na siebie odpowiedzialność; lecz równie przekonany byłem o potrzebie przyięcia na siebie tej odpowiedzialności, iak teraz pewny iestem skutku tego wielkiego środka.“ Te słowa wznieciły niezmierne oklaski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kosarzewski Ant: Ob: z Podlicha, Maiewska Marja Ob: z Szydłowa, Mychler Nadleśny z Danisłowa, Prebendowska Zuzan: Ob: z Kozniewa, Chełmicki Józ Ob: z Słomianki, Marczyński Nadleśny z Potyczy, Malinowski Fran: Ob: z Kielc, Oborska Zofja Ob: z Galicji, Michalczewski Ant: Ob: z Gośniewic, Ostaszewski Fel: Ob: z Włostowa, Barycki Józ: Ob: z Łowicza.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Sgo Jana Nr 24 drugie piętro do naięcia z 5ciu POKOIÓW, PRZEDPOKOIU, KUCHNI i PIWNIC z wszelkiemi wygodami od Wielkiej Nocy r. b. 1832 r.

U Pani Żernickiej Złotniczki przy ulicy Senatorskiej Nr 365 w domu Kanoniczek, są do sprzedania z wolnej ręki BIELIZNA STOŁOWA, ZEGAR najnowszym fasonem zagraniczny, LAMPA duża astralna i t. p.

Ktoby chciał przyiąć MŁODZIEŃCA lat 15cie maiącego, iuż nieco usposobionego do handlu Korzennego i Win, umieiącego czytać, pisać i nieco rachować, może się zgłosić do Rządcy domu przy ulicy Nowy Swiat Nr 1245 i 6.

☞ SZYLTY z NUMERAMI do Kamienic podług nowego przepisu malują się na własnej blasze w domu narożnym przy ulicy Alexandrja Nr 2768, Lit: B. na dole za cenę złp: 1 gr: 15, rachuiąc w to blachę i malowanie.

TABLICE z NUMERAMI DOMÓW i nowym podziałem Cyrkułów według przepisu Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy robią się w Fabryce Wyrobów Metalowych i Lakierowanych przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1337 (na rogu ulicy Sto Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus.) Zaręczamy tylko za trwałość i iednostajność tych tablic, które istotnie z fabryki tej pochodzą.

Właściciel handlu przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 88 ma honor donieść, iż ma do zbycia znaczną partją KLEIU za cenę bardzo umiarkowaną i w najlepszym gatunku. — *Paweł Grabowski.*

W dniu 13 i 14 b. m. przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 412, sprzedawane będą przez publiczną Licytacją różne rzeczy po zmarłym Sztabs Doktorze 3go Rezerwowego Korpusu Jazdy ś. p. Protoporowa.

W domu Nr 889 ulica Biała, iest MAGIEL nowo wynaleziony, bardzo lekko idący, do sprzedania za pomierną cenę.

W dniu 4 b. m. skradzione zostały pod Nr 1811 przy ulicy Franciszkańskiej u Zajwola Lapan, następuiące przedmioty iako to: Dukatów złotem 38, w Biletach Kasso: zł: 150, Pierścionki różne, i Wexel na Talarów 215 na rzecz Zajwola Lapan. Ktoby takowe wyśledził i doniosł pod powyższy numer, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Na dniu 20 Lutego r. b. zginęły OKULARY w srebro oprawne w safianowym czerwonym futeraliku, kto ie odda Właścicielowi possessji pod Nr 1365 przy ulicy Jasnej, odbierze nagrody Rubli 2.

Podpisany Komornik czyni wiadomo chęć kupna maiącym że w dniu 8 Marca 1832 r. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie sprzedaż publiczna prawnie zaiętych Ruchomości w Warszawie przy ulicy Bednarskiej w domu pod 2690 to iest: Pantaljonu, Stolików, Luster, Komod mahoniowych, Kanapy, Krzeseł, Łóżek, Szaf, Zegara angielskiego, i innych przedmiotów, a to za gotowe pieniądze. — *Onufry Zaborowski* K. T. C. W. M.

☞ PANTALJON mahoniowy, Kanapa takaż z 6ciu Krzesłami, Lustro stoiące i wiszące, Meble rożne, Szafki, Stoliki do gry, Chomonta, i t. d. sprzedane będą przez publiczną Licytacją we *Srodę dnia 7 Marca* r. b. i dni następnych o godzinie 3 z południa w domu W. *Leppiże* przy ulicy *Nowy Swiat* Nr 1312 na pierwszem piętrze.

Przed kilką dniami zgubiony został PASZPORT należący do Karóla Teodora Rolhermund Doktora Medycyny. Uprasza znalazcy o oddanie za nagrodą do Urzędu Municypalnego.

Dziś dany będzie Bal przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2689 na 1m piętrze od frontu; Właścicielka usilnie starać się będzie tak przez dobór muzyki, iak przez dobroć napoiu i iedzenia zasłużyć na zadowolenie Szanownych Gości.

DONIESIENIA z BIORA INFORMACYJNEGO.

Polak żonaty posiadaiący dokładnie ięzyk Polski, Łaciński, Francuzki i Niemiecki, doświadczony w zawodzie Nauczycielskim i urzędowaniach Administracyjnych, życzy sobie weyść w obowiązek GUWERNERA lub RZĄDCY DÓBR.

MEBLE mahoniowe w świeżym fasonie, są do zbycia za bardzo mierną cenę.

1.) Do sprzedania za mniej iak piątą część tego, co kosztowała KARETA poczwórna roboty Paryzkiej nie modna, ale dokładnie zbudowana i lekka do podróży arcy wygodna i pewna.

2.) WAŁACH kary bez odmiany, 6 lat maiący, zdrowy, zarówno do pociągu iako i pod wierzch zdatny. Informacja co do obojga przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 369 w dziedzińcu u Stangreta Krzysztofa z rana do godziny 9, a po południu o 4tej godzinie.

Para KONI gniadych anglizowanych karecianych młodych wraz z SZORAMI dobrze wyieżdżonych, iest do sprzedania. Dowiedzieć się można w domu Ossolińskich na Tłómackiem w pawilonie na 1 piętrze.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w połud: 0.

Jutro w *Popięlec* niema żadnego widowiska.